

29. 08. 2016

WPLYNEŁO
HUBERT IZDEBSKI

PROF. ZWYCZ. W SWPS UNIWERSYTECIE HUMANISTYCZNOSPÓŁECZNYM
WYDZIAŁ PRAWA

Warszawa, 24 sierpnia 2016 r.

RECENZJA

W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM DRA DANIELA WACINKIEWICZA

W związku z powołaniem mnie przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów do składu komisji habilitacyjnej, w tym jako recenzenta, w postępowaniu habilitacyjnym z wniosku dra Daniela Wacinkiewicza, przeprowadzanym przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, niniejszym przedstawiam następującą recenzję – której końcowa konkluzja jest dla Habilitanta-Wnioskodawcy **pozytywna**.

Recenzja jest sporządzona w wykonaniu dyspozycji art. 18a ust. 7 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r. poz. 882, z późn.zm.) – zawierając, w konsekwencji, ocenę czy osiągnięcia naukowe Wnioskodawcy spełniają kryteria określone w art. 16 tej ustawy, tj. czy:

- (1) osiągnięcie, które Wnioskodawca określił jako podstawowe, a którym jest monografia *Zaspokajanie potrzeb wspólnot samorządowych. Studium administracyjnoprawne* (Wyd. CH Beck, Warszawa 2016, ss. 511), stanowi znaczny wkład Autora w rozwój dyscypliny naukowej „prawo”;
- (2) Wnioskodawca wykazuje się istotną aktywnością naukową, w szczególności w zakresie (innych) osiągnięć naukowo-badawczych –

ocenianą z częściowym jedynie uwzględnieniem przepisów, wydanego na podstawie art. 16 ust. 4 powołanej ustawy, rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. Nr 196, poz. 1165), a to ze względu na zasadniczy brak odnotowywania pozycji prawniczych w bazach wymienionych w tymże rozporządzeniu, przy dodatkowej nieaktualności odwoływania się do bazy ERIH.

Ad (1)

Książka *Zaspokajanie potrzeb wspólnot samorządowych. Studium administracyjnoprawne*, jak przedstawia ją Habilitant we wprowadzeniu (s.1-2), wynika z wieloaspektowego zainteresowania kategorią „potrzeb wspólnoty samorządowej”, występującą w art. 166 ust. 1 Konstytucji RP (z nieznanых powodów na s. 1 jest mowa o kategorii „potrzeb mieszkańców samorządu terytorialnego”), na tle szerokiego wykorzystywania przez ustawodawcę terminu „potrzeba” i w związku z podejściem do celu

administracji publicznej (której, jak wiadomo, samorząd terytorialny jest istotną, a zarazem szczególną częścią), ujmowanego jako zaspokajanie zbiorowych i indywidualnych potrzeb obywateli, wynikających ze współżycia ludzi w społecznościach. Warto zaznaczyć, że Autor – skupiony na terminie „potrzeby” i jego zastosowaniu do samorządu terytorialnego - nie zaznaczył we wprowadzeniu i w istocie nie podjął (w szczególności w rozdziale VIII monografii) istotnego redakcyjnego przeciwstawienia „potrzeb wspólnoty samorządowej w art. 166 ust. 1 Konstytucji i „potrzeb państwa” w ust. 2 tego samego artykułu, stanowiącego konstytucyjno-doktrynalną podstawę odróżniania od siebie zadań własnych i zadań zleconych jednostek samorządu terytorialnego (tak wyraźnie, w szczególności, w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2005 r., P 16/04, skądinąd niewykazanym w imponującym wykazie orzecznictwa na początku książki¹).

Przeciwstawienie to - także z punktu widzenia rozumienia, trzeba to podkreślić, przez Autora zasadnie docenionej i obszernie omówionej, zasady pomocniczości (nazywanej jednak przez Niego tradycyjnie, ale też niezgodnie z językiem prawnym, zasadą subsydiarności) - wydawałoby się, powinno mieć dla przedmiotu pracy poważne znaczenie.

Koncentrując się na terminie „potrzeby”, Autor przyjął jednak inną koncepcję rozprawy, której wyrazem jest to, że jej właściwy – jeżeli literalnie rozumieć tytuł (łącznie z podtytułem) – przedmiot jest omówiony się w części III i rozpoczyna się od rozdziału VII (od strony 245), co oznacza, że została mu wprost poświęcona niecała połowa tekstu. Upřednio Autor przestudiował, niewątpliwie przy pomocy wyszukiwarki internetowej, i zanalizował w części I używanie terminu „potrzeby” w, jak to określił, legislacji polskiej od II Rzeczypospolitej (termin „legislacja” o tyle nie wydaje się fortunny, że, inaczej niż w języku francuskim i angielskim, określa on w polskim języku prawniczym bardziej proces tworzenia prawa niż jego efekt w postaci prawodawstwa), a część II poświęcił „Potrzebom i ich zaspokajaniu w perspektywach pozaprawnych”: filozoficznej, socjologicznej i psychologicznej, wraz z ich oddziaływaniem na inne dyscypliny badawcze.

Każda z obydwóch tych części mogłaby mieć walor *per se*, choć w dość innym wymiarze: pierwsza w zakresie jurilingwistyki (to jednak stanowi z kolei wytlumaczenie, dlaczego programowo zrezygnowano ze studiów porównawczych), druga w zakresie interdyscyplinarnego wprowadzenia do teorii zadań publicznych, w szczególności w zakresie administracji świadczącej, przy czym druga, w której Autor wykazuje się wielką ogólną erudycją, raczej niespotykaną u administratywistów, wydaje się być bardziej użyteczna dla rozprawy traktowanej z punktu widzenia jej tytułu (niekoniecznie podtytułu) niż pierwsza² – gdyby była jednak jeszcze bardziej powiązana z właściwym przedmiotem. Na marginesie,

¹ Autor jest w tym zakresie zapewne zbyt przywiązany do, powołanej przez Niego kilkakrotnie, uchwały TK z 29 września 1994 r. (W.1093), odnoszącej się jednak do nieco odmiennej od art. 166 ust. 1 redakcji odpowiedniego przepisu „Małej Konstytucji”.

² Wydaje się bowiem, że odnalezienie takich fragmentów wypowiedzi prawodawcy, jak ten o „zaspokajaniu wewnętrznych potrzeb poszczególnych wydziałów [urzędu wojewódzkiego] pod względem osobowym, gospodarczym, budżetowo-rachunkowym i kancelaryjnym” (s. 40), czy o „potrzebach eksportu” (s. 63), nie pozostaje w bezpośrednim związku z celem i przedmiotem monogra i.

można zauważyć, że i w tej części nastąpiła koncentracja bardziej na terminie „potrzeby” niż na materii potrzeb, wskutek czego poza zakresem zainteresowania Autora znalazły się, niewątpliwie zajmujące się tą materią, takie współczesne doktryny filozoficzno-prawne, jak „nowa teoria prawa naturalnego” Johna Finnis’a (operująca kategoriami dóbr podstawowych i niesprawiedliwości w prawie) oraz teoria minimalnej treści prawa naturalnego w ramach teorii sprawiedliwości Herberta Harta (wychodząca od celu przetrwania), niezależnie już od ogólniejszych rozważań niektórych ekonomistów ostatnio wyróżnianych nagrodą Nobla, w tym Elinor Ostrom (dysponowanie wspólnymi zasobami).

Należy zaznaczyć, że wykroczenie poza materię jurydyczną i poszukiwanie różnych pozaprawnych i niejako przedprawnych aspektów potrzeb mających być przedmiotem zaspokajania, a może i zaspokojenia, przez wspólnoty samorządowe, czyli jednostki samorządu terytorialnego, nie tylko nie może być traktowane jako zarzut wobec Autora, lecz, wręcz przeciwnie, nakazuje wyrazić bardzo pozytywną ocenę z punktu widzenia kryterium wskazanego dla podstawowego osiągnięcia naukowego w art. 16 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 14 marca 2003 r., tj. z punktu widzenia znacznego wkładu Autora w rozwój nauki prawa. Aby bowiem można było mówić o *nauce* prawa, a nie dosłownie rozumianym prawoznawstwie (który to termin w żaden sposób nie odzwierciedla bogactwa treści jego źródłosłowu w postaci *iurisprudentia*, nawiązującej do greckiej *phronesis*), trzeba wychodzić poza dogmatykę prawa narodowego; Autor w części II ewidentnie wyszedł, czyniąc to kompetentnie, poza dogmatykę prawa, choć analityczno-językowy punkt widzenia, od którego zaczął w części I, zmusił Go do pozostania w granicach prawa narodowego, tj. prawa polskiego.

Co do części III, wykazuje ona opanowanie przez Autora problematyki polskiej doktryny, także klasycznej, prawa publicznego (podkreśliłbym też przypomnienie, skądinąd na końcu części II, ważnych poglądów Stanisława Kasznicy – s. 204 i nast.), jak również normatywnej materii przedmiotu książki, a tym samym stanowi ona solidne administracyjnoprawne studium tej materii. Za pewien brak tej części można uznać skrótowe i skupione na realizacji zadań przekazanych przez organy administracji publicznej omówienie roli organizacji pozarządowych w wykonywaniu zadań publicznych, a więc i zaspokajaniu potrzeb wspólnot i społeczności, co może o tyle zastanawiać, że Autor problematyce współpracy administracji z organizacjami pozarządowymi poświęcił jeden z dawniejszych artykułów (opublikowany w 2008 r.). Z kolei za szczególnie istotną naukowo w tej części należy uznać jurydyczną systematyzację i klasyfikację potrzeb, zaspokajanie których znajduje się w zakresie działania jednostek samorządu terytorialnego. Interesujące jest też wykazanie różnicy pomiędzy sformułowaniem art. 166 ust. 1 Konstytucji RP a odpowiednimi sformułowaniami ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o gospodarce komunalnej wskazującymi na zbiorowy charakter potrzeb, które mają być zaspokajane przez wspólnoty samorządowe (s. 288, s. 303 i nast.) - i próba nadania tym ostatnim interpretacji przyjaznej Konstytucji. Dodam też, że odpowiada mi stwierdzenie, iż istnieją „zadania, do wykonywania których w sposób *naturalny* predystynowany jest samorząd terytorialny” (s. 323), bowiem wyraża ono w skrócie to, co moim zdaniem, wynika z Konstytucji (i z Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego), mianowicie konstrukcja samorządu (umiarkowana) naturalistyczna, a

nie etatystyczna (choć ta jest na ogół reprezentowana przez sądy administracyjne i, co więcej, Trybunał Konstytucyjny)³.

W konsekwencji, choć, co wynika z powyższych uwag, nie jestem w pełni przekonany do podstawowej konstrukcji książki, książkę tę, wskazaną jako podstawowe osiągnięcie naukowe Habilitanta, uznaję za odpowiadającą wymaganiom art. 16 powołanej ustawy.

Ad (2)

Habilitant wykazuje w autoreferacie i w spisie publikacji (po odliczeniu 2 pozycji znajdujących się na etapie prac wydawniczych) 44 pozycje, poczynając od, opublikowanej w tej samej serii wydawniczej co powyżej omówiona monografia, przeróbki rozprawy doktorskiej *Kontrola i nadzór w prawie komunalnym* (Wyd. CH Beck, Warszawa 2007), od których powinno się jednak odjąć 3 zespoły haseł encyklopedycznych (jako, mimo że wydawcą jest CH Beck, należących bardziej do dziedziny popularyzacji) oraz podwójnie liczoną pozycję w wersji polsko- i angielskojęzycznej. Wśród tych 40 pozycji, 9 to współredakcja wydawnictw zbiorowych (tu liczę też *Encyklopedię zagadnień międzynarodowych* Wydawnictwa CH Beck); wśród pozostałych pozycji 11 ma charakter współautorski.

Jest to z punktu widzenia ilościowego dorobek znaczny, przy czym podkreślić trzeba, po pierwsze, że nie jest on monocentryczny i obejmuje zagadnienia z dość różnych pól badawczych, oraz, po wtóre, że zawiera on 9 pozycji w języku angielskim, w tym 4 wydanych zagranicą (dwa w czasopiśmie z Indii, jedno w czasopiśmie wydawanych przez znanego wydawcę „Sage” , jedna w Kijowie), co, obok udziału w konferencjach naukowych, wskazuje na obecność Habilitanta także w międzynarodowym obrocie naukowym. Z drugiej strony, pozycje czasopiśmiennicze ogłaszane są (pomijam czasopisma zagraniczne) w lokalnych (nawet jeżeli mowa o Szczecinie i o „czasopismach punktowanych”) zeszytach naukowych - podczas gdy, biorąc pod uwagę zakres zainteresowań Habilitanta, można by oczekiwać Jego publikacji także np. w ogólnopolskim (i do tego wysoko punktowanym) czasopiśmie „Samorząd Terytorialny”. W rezultacie, znaczna, co zostało docenione, liczba publikacji nie musi oznaczać odpowiadającej jej w pełni obecności Habilitanta w ogólnopolskim prawniczym obrocie naukowym.

Można tego tym bardziej żałować, gdy ocenia się merytoryczny poziom osiągnięć naukowo-badawczych Habilitanta - uważając go, pragnę zaznaczyć, za poważny. Jak była o tym mowa, dorobek ten obejmuje zagadnienia z dość różnych pól badawczych, to jest: różnych aspektów organizacji i funkcjonowania samorządu terytorialnego, w tym partycypacji obywatelskiej, gospodarki komunalnej, rozwoju regionalnego i współpracy transgranicznej (jest to najpoważniejsze z pól badawczych Habilitanta, kontynuującego w tym zakresie materię, choć nie konkretny przedmiot, rozprawy doktorskiej), prawa gospodarczego publicznego, w szczególności prawa energetycznego, ale i prawa pocztowego

³ Ale też zareagować muszę na wadliwe twierdzenie, że samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej nie posiadają osobowości prawnej (s.352).

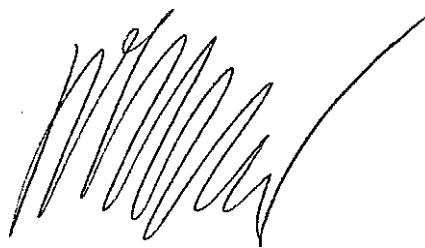
(w tym ostatnim zakresie, choć mowa o jednej tylko (współ)publikacji, dotyczy to materii szczególnie u nas naukowo deficytowej), a w postępującym stopniu także prawa konsumentckiego.

Szerokość podejmowanych zagadnień oraz dbałość o poziom analiz oraz wniosków i argumentacji naukowej (wyrażająca się też w czasem może nazbyt rozbudowanych przypisach) nakazuje uznać, że osiągnięcia naukowo-badawcze Habilitanta w zakresie, o którym mowa w § 4 powołanego rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, spełniają wymagania wynikające z art. 16 powołanej ustawy z dnia 14 marca 2003 r.

Taką samą ocenę można przedstawić, poza wspomnianą już współpracą międzynarodową, wobec dorobku Habilitanta w zakresie dorobku dydaktycznego (który może być oceniany tylko z tego względu, że Habilitant jest nauczycielem akademickim, bowiem nie może to być wymóg powszechny wobec wszystkich osób ubiegających się o nadanie stopnia doktora habilitowanego), jak również dorobku popularyzatorskiego (§ 5 powołanego rozporządzenia) – niezależnie od faktu praktycznego wykorzystywania przez Niego posiadanej wiedzy i umiejętności, przede wszystkim na potrzeby administracji samorządowej Miasta Szczecina.

*

Powyższe oceny cząstkowe upoważniają mnie do wyrażenia pozytywnej oceny całości przedmiotu wniosku Habilitanta – i tym samym do uznania, iż osiągnięcia naukowe dra Daniela Wacinkiewicza spełniają kryteria określone w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

A handwritten signature in black ink, consisting of several overlapping, fluid strokes that form a cursive, somewhat abstract shape. It is positioned in the lower right quadrant of the page.